

Sygn. akt I KK 472/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek

w sprawie M. P. i K. B.

skazanych z art. 163 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 10 lutego 2023 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 6 czerwca 2022 r., sygn. akt IV Ka 518/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 5 listopada 2021 r., sygn. akt VI K 566/16

postanowił:

1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne,
2. obciążyć skazanych M. P. i K. B. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu w sprawie VI K 566/16 uznał M. P. i K. B. za winnych tego, że w nocy z 25 października 2015 r. na 26 października 2015 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, sprowadzili pożar zagrażający mieniu wielkich rozmiarów w ten sposób, że odpalili przedmioty przypominające race i wrzucili na teren prywatnej posesji, na której znajdowały się hala produkcyjna i magazyn firmy „M.”, w wyniku którego to pożaru zniszczeniu uległy blaszane magazyny oraz częściowo budynek mieszkalny, znajdujący się przy magazynach, czym spowodowali straty co do nieruchomości w wysokości 772.100 zł oraz w wysokości 711.300 zł co do ruchomości na szkodę M. C. i W. C. tj. czynu z art. 163 §1 k.k. oraz art.

288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonym kary po 1 rok pozbawienia wolności warunkowo zawieszając ich wykonanie na okres 3 lat próby, oddając ich pod dozór kuratora sądowego, zobowiązując do informowania kuratora o przebiegu okresu próby, a także zobowiązując do solidarnego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W. C. kwoty 200.000 zł, a na rzecz M. C. kwoty 1.407 200 zł w terminie 2 lat od uprawomocnienia się wyroku. Nadto obciążył oskarżonych kosztami sądowymi.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Wyrokiem z 6 czerwca 2021 r. w sprawie V Ka 518/22 Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce wymierzonej kary wymierzył oskarżonym kary po 2 lat pozbawienia wolności oraz uchylił punkty orzeczenia związane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary orzekając obowiązek naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasacje wnieśli obrońcy skazanych. Obrońca skazanego K. B. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 173 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zarzutu apelacji naruszenia przepisów postępowania art. 7 k.p.k., w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k., oraz rażące naruszenie przepisów art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 18 § 1 i art. 163 § 1 k.k. poprzez uznanie, że w przypadku współsprawstwa sąd zwolniony jest od ustalenia jakie czynności każdy z oskarżonych podjął oraz czynności którego z nich doprowadziły do powstania skutku tj. pożaru. Obrońca wniósł o uchylenie przez zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego M. P. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów postępowania tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez założenie, że na sądzie nie ciąży obowiązek ustalenia faktycznego sprawcy w zakresie rozstrzygnięcia, który ze skazanych rzucił racę, art. art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez założenie, że czyn stanowiący przedmiot przestępstwa został popełniony wspólnie i w porozumieniu. Obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasacje, prokurator wniósł o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje są bezzasadne w stopniu oczywistym, co uzasadniało ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Obrońca K. B. zarzuca wyrokowi sądu odwoławczego nieprawidłowe rozważenie zarzutów apelacyjnych.

Wskazaną przez autora kasacji podstawą obu wywiedzionych zarzutów jest art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z 433 § 2 k.p.k., zaś uchybienie polega na inkorporowaniu zdaniem skarżącego, do rozstrzygnięcia Sądu *ad quem* niewłaściwych ustaleń Sądu I instancji oraz dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Mimo, że kasacja zawiera zarzuty wadliwego procedowania sądu odwoławczego to w istocie autor kasacji kwestionuje dokonane przez sąd I instancji i zaaprobowane przez sąd II instancji ustalenia faktyczne, co jest na etapie postępowania kasacyjnego zabiegiem niedopuszczalnym.

Nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Sformułowane w tożsamym zakresie zarzuty apelacji zostały należycie rozważone przez sąd odwoławczy, o czym świadczy analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy odniósł się do dokonanej przez sąd *meriti* oceny zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, wskazując również w sposób rzetelny na przyczyny przyjęcia współsprawstwa oskarżonych w dokonaniu czynu zabronionego, do czego Sąd odniesie się szerzej w dalszej części uzasadnienia

Obrońca Macieja Piotrowskiego przedstawiając formalnie poprawne zarzuty kasacyjne, w istocie w znacznej części swojej skargi również dąży do dalszego kontestowania ustaleń faktycznych i polemizowania z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji, następnie stosownie zweryfikowaną w postępowaniu odwoławczym. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego – ich ewentualna zasadność czyniłaby bowiem zarzut naruszenia prawa materialnego z punktu trzeciego kasacji, bezprzedmiotowym.

Odnosząc się do zarzutu z punktu pierwszego kasacji obrońcy Macieja Piotrowskiego tj. zarzut obrazy art. 7 i art. 410 k.p.k. to okazał się on bezzasadny w stopniu oczywistym. Sąd odwoławczy nie może naruszyć art. 7 k.p.k. ani art. 410 k.p.k., gdy tylko kontroluje zastosowanie tych przepisów, ale sam ich nie stosuje. W przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy nie uzupełniał postępowania dowodowego nie dokonywał również własnych, odmiennych od ustaleń sądu I instancji ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy dokonał co prawda zmiany wyroku Sądu I instancji, jednak jedynie w odniesieniu do orzeczonej kary, uwzględniając zarzut jej niewspółmierności. Odnosząc się do drugiego z zarzutów tj. naruszenia art. oraz 410 k.p.k. w zw. z art. 5 §2 k.p.k., to wskazać należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wyłącznie wątpliwości, które rzeczywiście powziął sąd rozpoznający sprawę i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Nie chodzi zaś w tym przepisie o wątpliwości któreś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zatem zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów, co czyni w wywiedzionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia autor kasacji.

Skarżący zarzuca rozstrzygnięciu również nierozważenie zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędnego zdaniem autora kasacji odstąpienia od ustalenia, który ze współsprawców rzucił pierwszą z rac, i w konsekwencji przyjęcia konstrukcji współsprawstwa.

Zauważyć trzeba, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (postanowienie SN z dnia 3 listopada 2021 r., II KK 418/21, LEX nr 3266460). Autor kasacji z tej powinności się natomiast nie wywiązał, sprowadzając nadzwyczajny środek zaskarżenia do wyrażenia niezadowolenia z wyników kontroli instancyjnej, co dowodzi, że rozpoznana kasacja nie czyniła zadość przepisom zarówno art. 519 jak i 523 § 1 k.p.k. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia w sposób wyczerpujący odniósł się do kwestionowania na etapie postępowania apelacyjnego, przyjęcia konstrukcji współsprawstwa oraz wskazał na przyczyny uznania postawionego w tym zakresie zarzutu za niezasadny. Sąd odwoławczy słusznie przy tym zauważył, że

współsprawca nie musi realizować samodzielnie wszystkich znamion penalizowanego czynu, zaś wymagane do przyjęcia konstrukcji z art. 18 § 1 k.k. porozumienie może być dorozumiane.

W tym miejscu, odnosząc się również do zarzutu z punktu 3 kasacji obrońcy skazanego M. P., dotyczącego błędnego zdaniem autora kasacji uznania, że czyn zabroniony przypisany skazanym został popełniony wspólnie i w porozumieniu wskazać należy, że autor kasacji z jednej strony zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisu prawa materialnego (art. 18 k.k.), z drugiej zaś strony wskazuje, że jest to implikacja błędnych ustaleń faktycznych, a więc nie tylko zmierza do obejścia ustawowych ograniczeń kasacji, ale stawia zarzuty wewnętrznie sprzeczne. Sąd odwoławczy samodzielnie nie stosował art. 18 § 1 k.k. zaś uwagi poczynione w poprzednim akapicie są aktualne również w tym miejscu.

Zgodnie z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. obciążono skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.